

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

strona 7

TWOJA HISTORIA

**MAREK GABRYŚ
UZDRAWIA KSIĘGI**

OTWARCIE ORIENTARIUM

SPRAWDŹ KIEDY **strona 3**

WEEKEND W ŁODZI

POMYSŁY NA
SPĘDZENIE WOLNEGO
CZĄSU W ŚWIĘTA

strona 8-9

ŁÓDŹ NA TALERZU

AMERYKAŃSKI
BAR RODEM
Z LAT 50.

strona 12

FAJNE MIASTO

NOWY CYKL:
ONI ZBUDOWALI
ŁÓDŹ

strona 14

KRZYŻÓWKA + SUDOKU CHWILA RELAKSU
DLA KAŻDEGO

strona 16-17

AUTOPROMOCJA

TWOJA REKLAMA W ŁÓDŹ.PL

ZADZWOŃ: 722 006 791



Abyśmy wszyscy mogli żyć w zgodzie.

Pełnych radości i spokoju

świąt Wielkiej Nocy

życzy redakcja

„Łódź.pl”

PODSUMOWANIE ZIMY I WIOSENNE PORZĄDKI W MIEŚCIE

CIEMNA STRONA MIASTA

NA SYGNALE

ŁÓDZIEJSKI DUET W RĘKACH MUNDUROWYCH

10 kwietnia 2022 r. łódzcy policjanci otrzymali zgłoszenie, że w okolicy ul. Rokicińskiej w Łodzi doszło do kradzieży w marketce. 28-latek i jego 25-letni kompan po wejściu na halę sprzedaży z premedytacją udali się do regałów z alkoholem i nie zważając na klientów, chowali markowe trunki do torby i plecaka. Całe zajście czujnie obserwował pracownik ochrony, który widząc, że mężczyźni udają się do wyjścia, zaczął ich gonić.

W trakcie pościgu udało mu się jedynie wyrwać jedną torbę, odzyskując tym samym połowę skradzionych rzeczy. W tym samym czasie pracownicy wezwali na miejsce stróżów prawa.

Dzięki dokładnym rysopisom złoczyńców, po chwili zostali oni schwytani przez policjantów w pobliżu marketu. Natychmiastowa reakcja sprawiła, że całe skradzione mienie zostało odzyskane.

Łupem padły artykuły alkoholowe o łącznej wartości ponad 1000 zł. Prześcigający duet twierdził, że dokonali kradzieży w celach zarobkowych. Śledczy z VI Komisariatu w Łodzi przedstawili podejrzanym zarzuty kradzieży sklepowej. Za to przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Z uwagi na fakt, iż działali w warunkach recydywy, mężczyźni poniosą wyższą karę.

red

Tegoroczna Akcja Zima była wyjątkowo długa, trwała od 15 listopada 2021 r. do 6 kwietnia 2022 r. Czas na krótkie podsumowanie i rozplanowanie wiosennych porządków w mieście.

Tej zimy pługopospypywarki wyjeżdżały na ulice miasta ponad 50 razy. Ponadto 1 350 km dróg publicznych i wewnętrznych było odśnieżanych w ramach wyjazdów interwencyjnych. Zimowe utrzymanie dróg w tym sezonie kosztowało 11 253 199 zł, dla porównania w sezon 2020/2021 pochłonął 13 233 081 zł, a 2019/2020 – 6 388 545 zł.



nania w sezon 2020/2021 pochłonął 13 233 081 zł, a 2019/2020 – 6 388 545 zł.

- Podczas tegorocznej Akcji Zima po raz pierwszy testowaliśmy system pozwalający w czasie rzeczywistym śledzić ruch pługopospypywarki po mieście z podglądem na przejechaną trasę - mówi Piotr Bors, dyrektor Departamentu Pracy, Edukacji i Kultury. - System się sprawdził, teraz negocjujemy z operatorem, aby podobny podgląd, ale w mniejszym zakresie, mieli też łodzianie.

Wiosenne porządki

21 marca rozpoczęło się pozimowe sprzętanie Ło-

dzi, które potrwa do końca kwietnia.

Obejmie ponad 1600 kilometrów pasów dróg wraz z zatokami przystankowymi, parkingami i wysepkami rozdzielającymi jezdnie. Najpierw ulice zostaną pozamiatane z piachu pozostałego po zimie, śmieci i gałęzi, następnie jezdnie będą myte mechanicznie. Uporządkowane zostaną też tereny zielone, siłownie plenerowe, place zabaw, przejścia podziemne, wiadukty i kładki.

red
FOT.ŁODZ.PL

STYPENDIA MIASTA ŁÓDZI

Dwunastu łódzkich artystów otrzymało stypendia Miasta Łodzi o łącznej wartości 180 tys. zł.

Pierwszy raz w historii przyznano stypendium artystyczne w temacie „opieka nad zabytkami”. Efekty pracy wyróżnionych artystów będzie można zoba-

czyć do końca 2022 roku. Każdy ze stypendystów otrzyma 15 tys. zł, po raz pierwszy kwota stypendium została zwiększona aż o 50 procent. Środki umożliwią powstanie m.in. wystaw, sztuk teatralnych, koncertów, utworów muzycznych.

W tym roku poza teatrem,

malarstwem czy muzyką, po raz pierwszy zrealizowany zostanie projekt związany z ochroną zabytków Łodzi, przywracający pamięć o jednym z zapomnianych łódzkich cmentarzy ewangelickich sprzed ponad 100 lat.

Stypendia artystyczne Miasta Łodzi 2022 roku

otrzymali: Adam Biedrzycki, Hubert Fiebig, Paweł Giza, Paweł Kaźmierowski, Roksana Kularska-Król, Michał Krzemiński, Katarzyna Regulska, Piotr Scholz, Marcin Sosiński, Magdalena Stecka, Joanna Szumacher-Strzemieczna, Mariusz Wasilewski.

rd



KIEDY OTWARCIE ORIENTARIUM?

ZNAMY DATĘ!

Wiemy, kiedy otworzy się Orientarium! Najbardziej wyczekiwaną inwestycją w mieście odwiedzimy już w ostatni weekend kwietnia.

Orientarium to najnowocześniejszy kompleks prezentujący faunę i florę Azji południowo-wschodniej. Największy słoń indyjski w Europie, rekordowych rozmiarów krokodyl gawialowy, krytycznie zagrożone w naturze orangutany sumatrańskie oraz podwodny tunel, z którego podzi-

wiać można przepływające nad głowami rekiny i płaszczki – to tylko część atrakcji, które będzie można podziwiać w obiekcie.

Znamy datę otwarcia Orientarium

Według najnowszych ustaleń, Orientarium otworzy się w ostatni piątek miesiąca – 29 kwietnia. Zwierzęta już zaaklimatyzowały się na swoich wybiegach i są gotowe na przyjęcie gości. To od nich zależała ostateczna data otwarcia nowoczesnego kompleksu. Tego dnia zwiedzający będą mogli nie tylko zo-

baczyć nowy obiekt, ale również skorzystać z oferty świeżo otwartych punktów gastronomicznych. W strefie food court pojawi się między innymi sushi/ramen, naleśnikarnia, bubble tea oraz pizzeria. Poza tym goście będą mogli posilić się w całorocznej restauracji.

Co zobaczymy w Orientarium?

Część ekspozycyjna została podzielona na cztery strefy. W pierwszej z nich – słońiarni – zobaczymy największego słonia indyjskiego w Europie, Aleksandra oraz jego młodszego kolegę. Tutaj też



Orangutany – Ketawę, Budiego i Joko zobaczymy w najgorętszej strefie Orientarium – Wyspach Sundajskich

znajduje się strefa wolnych lotów. Nad głowami latają między innymi czapalki złotawe. W drugiej strefie, zwanej Celebes, zobaczymy m.in. wyderki orientalne i jeżozwierze palawańskie oraz

makaki. W kolejnej części – oceanicznej – znajduje się około 1300 ryb, w tym rekiny, rzadko spotykane riny gitarowe, rekiny brodate, żarłacz rafowe czarnopłetwe oraz płaszczki. Ostatnia, najgorętsza stre-

fa Orientarium, to Wyspy Sundajskie. Spotkamy tutaj rekordowych rozmiarów krokodyla gawialowego, orangutany sumatrańskie czy gibony oraz azjatyckie ptaki.

red

NIEOPODAL ŚRÓDMIEŚCIA

Boho NOWE OSIEDLE

Przy ul. Wodnej 17 rozpoczyna się budowa osiedla mieszkaniowego, które wznosi ogólnopolski deweloper Echo Investment.

W dwóch 6-piętrowych budynkach, które staną przy ul. Wodnej, będzie ok. 235 mieszkań. Osiedle nazwano Boho, bo lekkie bryły gmachów i stonowane jasne barwy ziemi mają nawiązywać do tego stylu. Wizytówką osiedla będą dwa kameralne zielone dziedzińce pomyślane jako oazy dla budowania i krzewienia więzi międzysąsiedzkich. Do spędzania czasu na zewnątrz zachęcać mają również: kino plenerowe oraz strefa wypoczynkowa z ławkami i hamakami. W obrębie Boho znajdują się także wydzielone miejsca na sąsiedzkie pikniki i miejsce do uprawiania społecznego warzywniaka.



Spodziewany termin oddania do użytku to III kwartał 2023 r.

Echo w Łodzi

Inwestycja przy ul. Wodnej jest jedną z trzech realizowanych obecnie przez Echo Investment w Łodzi. Między ulicami Tymienieckiego i Milionową, na terenach dawnych zakładów produkcyjnych Karola Scheiblera, deweloper realizuje miastotwórczy projekt „Fuzja”, łączący funkcje mieszkaniowe

(docelowo ok. 660 lokali), biurowe i usługowo-handlowe. Na Widzewie ta sama firma buduje osiedle „Zenit”, jakie powstaje na terenach po rozebranych hipermarkecie przy ul. Widzewskiej. W ciągu 5-7 lat ma tam stanąć dziewięć wielorodzinnych budynków mieszkalnych z około 1500 mieszkańami. W pierwszym realizowanym obecnie etapie będzie ich 168.

(pj)
FOT.MAT.PRAS.

SĄ CHĘTNI NA REMONT sześciu głównych ulic

W środę, 13 kwietnia otwarto oferty na wymianę nawierzchni sześciu łódzkich ulic. Łąkowa, Przędzalniana i Tatrzańska to tylko część z nich. Do przetargu zgłoszyły się trzy łódzkie firmy.

Dwie z nich (MMK INŻ. oraz LARKBUD) stworzyły konsorcjum i zaproponowały, że wyremontują ul. Łąkową na odcinku od ul. Kopernika do al. Mickiewicza (jezdnia zachodnia) za 1 536 034,34 zł, ul. Przędzalnianą na odcinku od ul. Przybyszewskiego

do al. Śmigłego-Rydza za 1 933 673,78 zł i ul. Tatrzańską na odcinku od ul. Przybyszewskiego do ul. Milionowej za 1 373 564,10 zł. Zakład Remontowo Drogowy zaoferował wykonanie remontu nawierzchni al. Politechniki na odcinku od posesji nr 5 do ul. Wróblewskiego (oba kierunki) za 1 994 959,94 zł, ul. Żeromskiego na odcinku od ul. Radwańskiej do al. Mickiewicza (jezdnia wschodnia) za 1 740 499,20 zł oraz ronda

ul. Lodowej i ul. Dąbrowskiego za 1 526 334,90 zł. – Jesteśmy zadowoleni ze zgłoszonych ofert, mieszczą się one w założonym przez nas budżecie. Przed nami analiza złożonych dokumentów. Bardzo nam zależy, aby prace wystartowały jak najszybciej. Planujemy, że ekipy budowlane na ulicach zobaczymy w wakacje – mówi Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich.

red
FOT.LODZ.PL





Drodzy Łodzianie,

*Wielkanoc to czas nadziei
i odrodzenia nowego życia.*

*Życzę Wam świąt pełnych nadziei i miłości,
spędzonych w gronie rodziny i przyjaciół.*

Wesołych, łódzkich świąt.

Hanna Zdanowska

PREZYDENT MIASTA ŁODZI

WWW.LODZ.PL

FOT. LODZ.PL, ENWATO ELEMENTS

NIE MARNUJ WIELKANOCNEGO JEDZENIA! PODZIEL SIĘ NIM

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łodzi apeluje do wszystkich łodzian i zachęca, by zamiast wyrzucić świąteczne jedzenie do śmietnika, podzielili się nim za pomocą funkcjonujących na terenie całego miasta 15 lodówek społecznych oraz trzech jadłodzielni.

Niemal 40 procent Polaków przyznaje otwarcie, że co najmniej raz zdarzyło się im wyrzucić do kosza część jedzenia przygotowanego z okazji Świąt Wielkanocnych. Tak wynika z najnowszego raportu przygotowanego przez firmę Too Good To Go we współpracy z Kantar Public. Do śmietników w całej Polsce, także i tych

w Łodzi, trafiają zarówno sałatki, wędliny, pieczywo, jak i słodycze. Nie musi tak być! W Łodzi funkcjonuje 15 lodówek społecznych, które można uzupełnić i tym samym pomóc potrzebującym. Miejskie lodówki społeczne są czynne całą dobę, 7 dni w tygodniu. Ich uzupełnieniem są trzy jadłodzielnie, którymi opiekuje się grupa Foodsharing Łódź.

Czym możesz się podzielić?

Produkty umieszczane w lodówkach społecznych oraz w jadłodzielniach nie powinny posiadać jakichkolwiek oznak zepsucia w postaci nadgnicia, pleśni czy nietypowego zapachu (powinny być to produk-

ty, które osoba dzieląca się sama mogłaby i chciałaby zjeść). Poza tym powinny być to potrawy i artykuły szczelnie zapakowane. Jeśli nie zostały zapakowane fabrycznie przez producenta, ponieważ zostały np. przygotowane samodzielnie w domu, przyda się dokładny opis tego, co jest w środku, by nikt nie poczuł się później zaskoczony czy rozczarowany oraz data przygotowania tej potrawy. W jadłodzielniach oraz lodówkach społecznych możemy zostawić także produkty, które przekroczyły datę minimalnej trwałości, czyli tę z opisem „najlepiej spożyć przed”, ale nie przekroczyły terminu przydatności do spożycia komu-

nikowanego hasłem o treści „należy spożyć do”.

Czego unikać?

Warto wiedzieć, że są też artykuły, które nie powinny trafić do lodówek społecznych i jadłodzielni. Są to m.in. takie produkty, co do których są nawet niewielkie przypuszczenia i obawy, że chyba już się popsuły i nie nadają się do spożycia. Niewskazane są ponadto wszystkie potrawy zawierające w swoim składzie surowe mięso (np. tatar) lub surowe jajka (np. domowy majonez, ciasto z kremem). Do lodówek społecznych i jadłodzielni nie powinien trafiać też alkohol w żadnej postaci.

IJK



Lokalizacje lodówek znajdują się na stronie www.lodz.pl

REKLAMA

Ze względu na dynamiczny rozwój firmy, poszukujemy nowych pracowników do naszego zespołu. Jeśli szukasz stałej pracy, zapraszamy do kontaktu.

OPERATOR PIECA

Jeżeli masz dużo chęci do pracy to przygotujemy Cię do:

- Obsługi nowoczesnych urządzeń do obróbki cieplnej
- Przygotowywania wsadów hartowniczych
- Odpowiedniego przygotowywania detali do procesów obróbki cieplnej
- Odpowiedniego sprawowania nadzoru nad wyrobem w trakcie procesu



HART - TECH

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Niezależnie od wymiaru etatu czeka na Ciebie:

- Umowa o pracę
- Wynagrodzenie podstawowe brutto + premia składająca się z 3 części:
 - premia produkcyjna zależna od wysokości przychodu w danym miesiącu (średnia wysokość w 2021 roku- 22,55%)
 - 10% premii za obowiązkowość (zależna od urlopów na żądanie, L4, spóźnień, palenia wyrobów tytoniowych, opinii przełożonego)
 - dodatek stażowy
- Rozbudowany pakiet socjalny: opieka medyczna- Lux-med., pakiety sportowe- Medicover Sport, bonusy na święta i wakacje, imprezy firmowe
- Firmowa siłownia pracowników do bezpłatnego korzystania przez 24h

Jeśli jesteś zainteresowany pracą w naszym zespole prosimy o kontakt telefoniczny: **572 570 602**, lub mailowy: b.michalik@hart-tech.pl

FOT. FREEPIK

Zadbaj o relacje z najbliższymi przy świątecznym stole

Wielkanoc to czas nadziei i wzajemnej życzliwości, ale także okazja, by побыć w gronie rodziny i najbliższych. Każdy, kto miał pod opieką nastolatka, przyzna, że czasem rozmowa z nim to prawdziwe wyzwanie. Zmienność jego nastrojów i reakcji potrafi przyprawić o zawrót głowy i poczucie bezradności. Co zrobić, by w czasie świąt nie zaognić naszych relacji z wnukami i jak z nimi rozmawiać?

Jak zrozumieć nastolatka

W kontakcie z nastolatkami przede wszystkim trzeba mieć dużo cierpliwości. Dobrze też wiedzieć i pamiętać, że wszelkie ich „negatywne” zachowania nie wynikają ze złej woli. To nie tak, że już nie potrzebują rodziny i nie liczą się z twoim zdaniem. Jeżeli masz wrażenie, że odsuwają się od ciebie i najważniejsi stają się dla niego lub dla niej znajomi – pamiętaj, że twoje wnuki są właśnie na etapie budowania własnej tożsamości i usamodzielniania się. Ich priorytetem jest integracja

z rówieśnikami.

W takich sytuacjach lepiej nie wymuszać kontaktu na siłę i nie traktować nastoletniego wnuka czy wnuczki jak malucha. Dobrze natomiast być w pobliżu i dać im do zrozumienia, że zawsze mogą na nas liczyć.

Rozmowa z wnukiem

Pytania w stylu: „Czy w szkole wszystko dobrze?”, „U ciebie na pewno w porządku?” nie zachęcają do prowadzenia dialogu. Trudno się dziwić, że w odpowiedzi usłyszysz jedynie zdawkowe „spoko”, „może być”

czy „nic szczególnego”.

Jest to powierzchowna rozmowa, która nie ma nic wspólnego z zaangażowanym dialogiem. Lepiej też nie pytać „Czy masz już dziewczynę/chłopaka?”. Takie pytanie zadane np. przy wielkanocnym stole może wywołać duży dyskomfort. Dla nastolatków to bardzo często drażliwy temat. Jeśli wnuki będą chciały podzielić się z tobą taką wiadomością, na pewno to zrobią w dogodnym dla nich momencie.

Jeśli chcesz zrozumieć nastolatka, spróbuj przypomnieć sobie, jak to było

z Tobą. Wielu z nas na tym etapie życia miało podobne rozterki. Trudniejsze momenty trzeba przeczekać. I choć bywa, że czasem martwisz się o przyszłość swojego wnuka, pamiętaj, że otoczony miłością i zrozumieniem wyrośnie na mądrego człowieka.

red



Sześć prostych zasad udanej rozmowy

Nie będzie to odkryciem, ale zasady prowadzenia rozmowy z nastolatkiem są dokładnie takie same, jak w przypadku rozmowy z dorosłymi osobami. Każdy z nas chce być zauważony, usłyszany i wysłuchany. Jak rozmawiać z bliskimi?

- 1 Poświęć rozmówcy lub rozmówczyni swoją uwagę.
- 2 Słuchaj uważnie i nie przerywaj wypowiedzi.
- 3 Nie dawaj rad, o które nie prosi.
- 4 Traktuj go lub ją w rozmowie po partnersku.
- 5 Słuchaj bez osądzania i zbędnej krytyki.
- 6 Rozmawiaj o tym, co go lub ją interesuje. Nie oceniaj gustu, po prostu dowiedz się, co lubi.

SENIORZY PRZYGCOTOWALI ŚWIĄTECZNE DEKORACJE



Centrum Seniora
ul. Cieszkowskiego 6

Centrum Seniora
ul. Libelta 16

FOT. MAT. PRAS.

PRECYZYJA I CIERPLIWOŚĆ SĄ NIEZBĘDNE

GDY INTROLIGATOR...

UZDRAWIA KSIĘGI

Marek Gabryś jest mistrzem introligatorstwa i oprawą książek zajmuje się od 45 lat. Od dzieciństwa uwielbiał czytać, zapisany był do trzech bibliotek. Kiedy poszedł do introligatora oprawić swoją pracę napisaną w szkole średniej, zachwycił się zawodem i... tak już mu zostało.

Marek Gabryś pracownię introligatorską przy ul. Sienkiewicza 38 założył 15 lat temu. Wcześniej pracował w Łodzi w trzech innych lokalizacjach. A przygodę z zawodem zaczynał w zakładzie swojej teściowej.

- Kiedy usłyszałem od promotorki pracy w szkole średniej, że takich luźnych kartek prosto z maszyny do pisania to ona nie przyjmie i że praca musi być oprawiona, najpierw nie wiedziałem, co to w ogóle znaczy - wspomina Marek Gabryś. - Na szczęście kiedy moja dziewczyna o tym usłyszała, zaprowadziła mnie do pracowni swojej mamy, która była właśnie introligatorem. Tak się zaczęła pasja Marka Gabryśia. Przez kilka lat praktyko-



Gilotyna do cięcia papieru ma ponad 100 lat

wał u przyszłej teściowej. Już w 1977 r. wpisany był na listę rzemieślników. Papierzeladnika i tytuł mistrza zdobył kilka lat później w 1986 r.

- Egzamin pamiętam do tej pory, a album, książkę i biurko mam tutaj w pracowni - opowiada mistrz introligatorstwa. W latach 70. zakładów introligatorskich w Łodzi było ponad 50. Po 89. roku liczba ta bardzo szybko topniała. - Miałem wtedy swoją pracownię na placu Barlickiego. Wokół mnie było jeszcze pięć czy sześć takich zakładów. W ciągu dwóch lat zrezygnowali wszyscy, zostalem sam na tym terenie - wspomina Marek Gabryś.

Nieśmiertelne egzemplarze

Zawód introligatora jest coraz rzadziej spotykany. Ale to właśnie książki, które wychodzą spod ręki mistrzów takich, jak Marek Gabryś, mogą stać na półkach latami. Mimo upływu lat są w doskona-

łym stanie. Klienci często przychodzą właśnie z takimi kilkudziesięcioletnimi lub nawet starszymi egzemplarzami. - Miałem książki z XVIII i XIX wieku. Nieraz w fatalnym stanie, w całkowitej rozsypce. Kartka po kartce musiałem odnawiać, doklejać taki specjalny papier, który będzie zabezpieczał strony, szyć je, a na koniec oprawiać w nową oprawkę, na przykład skórzaną - wylicza introligator. Praca nad jedną książką, która jest bardzo zniszczona, trwa nawet kilka tygodni. Cała robota odbywa się ręcznie. I oprócz materiałów takich jak papier, nici, skóra czy płótno, na oprawę

najbardziej potrzebne i przydatne w tej pracy są sprawne dłonie.

- Tutaj trzeba mieć zdolności manualne i cierpliwość. Bez tego ani rusz - przyznaje Marek Gabryś. Dziś klienci przychodzą ze starymi egzemplarzami książek, do których mają sentyment, które otrzymali od rodziców lub dziadków i chcą zostawić je dla swoich potomnych. Kiedyś książki były oprawiane u introligatora także w innym celu.

- W latach 70. i 80. wszyscy mieli jednakowe meble. Każdy miał taką samą meblościankę w domu. Ludzie przychodzili

z książkami i oprawiali je w różne oprawki z pięknymi literami, po to, żeby te grzbiety książek zdobyły i wyróżniały jednakowe pokoje - wspomina początki swojej pracy Marek Gabryś. Niezależnie od powodów, dla których przynoszą swoje pamiątki klienci, u mistrza introligatorstwa nie ma miejsca na pośpiech i bylejąkość. A każda z książek traktowana jest z dużą pieczołowitością.



Ręczne tłoczenie liter na okładce książki

MUZEUM MIASTA ŁODZI

ŚWIĘTA NA WSPÓLNYM PODWÓRKU

W piątek (15 kwietnia) o godz. 17:00 w Muzeum Miasta Łodzi (ul. Ogrodowa 17) rozpocznie się oprowadzanie po wystawie „Na wspólnym podwórku – łódzki tygiel kultur i wyznań”.

Na wystawie prezentowanej w podziemiach Pałacu Poznańskich ożywa miniony świat wielonarodowości, wielowyznaniowej

i wielokulturowej Łodzi sprzed 1939 r. Możemy zobaczyć i usłyszeć miasto, poznać i zrozumieć realia życia w przestrzeni, w której krzyżowały się drogi przedstawicieli kilku narodowości.

Wystawa podzielona jest na osiem stref tematycznych, poświęconych wybranym zagadnieniom z życia industrialnej, wielokulturowej

Łodzi. Zwiedzający odwiedzają gabinet carskiego urzędnika, poznają łódzkie świątynie i synagogi, po drodze spotykają fabrykanta, zaglądają do pracowni grawera i sklepu modystki, by przez prześwit bramy wjazdowej wejść na typowe miejskie podwórze, z którego udają się do mieszkań łódzkich rodzin.

Podczas piątkowego oprowadzania Beaty Kamińskiej zwiedzający poznają tradycje świąteczne i religijne obyczaje mieszkańców różnych wyznań i narodowości. – Historię naszego miasta pokażemy przez pryzmat obiektów i archiwalnego materiału ikonograficznego, odnoszących się do życia kulturalnego i społecznego

łódzian, stosunków etnicznych, wspólnej egzystencji, tworzenia wizerunku i atmosfery dawnej Łodzi – zapowiadają organizatorzy. Koszt udziału: 5 zł bilet ulgowy, 7 zł bilet normalny, zapisy: 692 926 319.

KaWa



KINO CHARLIE

PRZED PREMIERA

Na przedpremierowe pokazy filmowe zaprasza kino Charlie (ul. Piotrkowska 203/205).

Widzowie będą mogli zobaczyć film „Trzy piętra”. Ta splatająca losy mieszkańców rzymskiej kamienicy, rozpisana na dekadę saga powstała w oparciu o bestsellerową powieść izraelskiego pisarza Eshkola Nevo. Film zostanie wyświetlony w piątek (15 kwietnia) o godz. 18:30 i sobotę (16 kwietnia) o godz. 20:45.

Kolejny pokaz to „Memoria” – nagrodzony w Cannes najnowszy film mistrza azjatyckiego kina Apichatponga Weerathakula („Cmentarz wspaniałości”), ze zjawiskową Tildą Swinton w roli głównej. Projekcje zaplanowano na piątek (15 kwietnia) o godz. 20:45 i sobotę (16 kwietnia) o godz. 18:30.

Bilety na przedpremierowe pokazy: 21 i 25 zł.

Zred

MANUEKTURA

WYSTAWA PAJĄKÓW

Największą w Europie Wystawę Pająków można oglądać w Manufakturze tylko do 18 kwietnia. Na zwiedzających czeka kilkadziesiąt pajęczaków, w tym ptaszniki, tarantule, czarne wdowy i pustynne skorpiońy.

Wystawa, zlokalizowana na rynku Manufaktury, w lokalu od strony ul. Zachodniej (pomiędzy charakterystycznymi literkami Manufaktury a pizzerią 105-ką) jest czynna codziennie, także w trakcie Świąt Wielkanocnych, od godz. 10:00 do 20:00. Ekspozycja nie tylko wprowadza w fascynujący świat pająków, ale także pomaga przełamywać lęki – do-

świadczeni opiekunowie wystawy o każdej pełnej godzinie prowadzą prezentację wybranych osobników, a śmiałkowie mogą potrzymać niegroźne pająki na ręce! W ciągu dnia odbywają się też pokazy karmienia zwierząt na żywo. Całość uzupełniają plansze 3D, tablice, opisy, wyniki oraz kolekcje numizmatyczne i filatelistyczne – wszystko po to, by jak naj-

lepiej pokazać tajniki życia tych stworzeń.

W terrariach czekają m.in. jeden z najbardziej jadowitych pająków świata *Latrodectus hasselti* – czarna wdowa czy gigant wśród pajęczaków, czyli *Theraphosa stirmi*. Nie zabraknie również ptaszników, pająków właściwych, wijów i skorpiońów. Bilety w cenie 20 i 25 zł do nabycia w kasie przy wejściu na wystawę.

Zred



OSTATNI DZWONEK NA ZAKUPY

WIELKANOCNE JARMARKI

Piątek (15 kwietnia) to ostatnia szansa na przedświąteczne zakupy na plenerowych wielkanocnych jarmarkach.

W Łodzi znajdziecie je w dwóch lokalizacjach – na ul. Piotrkowskiej w okolicach pasażu Schillera oraz na rynku Manufaktury.

W drewnianych domkach w Manufakturze można kupić smakołyki na wielkanocny stół: tradycyjnie wędzone szynki, chleby na zakwasie, nabiał i sery – kozie, owcze i krowie, a także przetwory

z owoców i produkty z najlepszych pasiek.

W ofercie jarmarku znalazły się także świąteczne upominki, m.in. biżuteria i zabawki idealne „na zajączka” czy wielkanocne dekoracje.

Wśród wystawców zlokalizowanych przy ul. Piotrkowskiej znajdziemy polskich producentów i rzemieślników, ale kupić można tu także rękodzieło z różnych stron świata.

Nie zabraknie różnorodności na wielkanocny stół – poczynając od obrusów, serwet i koszyków, przez dekoracje

święteczne z wikliny i siana, a kończąc na tradycyjnych smakołykach: wędlinach z domowej wędzarni, chlebach na zakwasie, serach z Podhala, miodach naturalnych, chałwie, winach regionalnych, ciastach i, co najważniejsze podczas Wielkanocy, ekologicznych jajach. Dla amatorów słodkości przygotowane będą stoiska z wypiekami świątecznymi.

Jarmark w Manufakturze czynny będzie w godz. 12:00–20:00.

KaWa



SPACER W OGRODZIE

Przez całe Święta Wielkanocne czynny będzie Ogród Botaniczny w Łodzi (ul. Krzemieniecka 36/38). Po zimowej przerwie przyroda budzi się w nim do życia.

INFO

OGRÓD BOTANICZNY OTWARTY JEST W GODZ. 9:00–19:00, KASY CZYNNE SĄ DO GODZ. 18:30. BILET NORMALNY – 12 ZŁ, BILETY ULGOWE – 6 ZŁ, BILET NORMALNY Z KARTĄ ŁÓDZIANINA – 8 ZŁ, BILET RODZINNY (2 + 2) – 28 ZŁ

W długi weekend warto wybrać się na spacer w poszukiwaniu wiosny, która na dobre rozgościła się w Ogrodzie.

Krajobraz Ogródu urozmaica dodatkowo 12 sztucznie usypanych wzgórz obłożonych granitowymi, wapiennymi i piaskowcowymi blokami skalnymi.

red



PALMIARNIA

WEEKEND WSRÓD PALM

W najstarszym łódzkim parku – Źródlika I – możemy odnaleźć miejsce pełne ciepła i niezwyklej egzotyki. W świąteczny weekend otwarta dla łódzian będzie także Palmiarnia.

Spacer po niej o każdej porze roku dostarcza wielu przyjemnych wrażeń. Egzotyczna kolekcja roślin to żywa historia Łodzi, zapoczątkowana przez łódzkich fabrykantów. Najstarsze rośliny to ponad 150-letnie palmy. Uzupełniają je wspaniałe bananowce, araukarie, bambusy i figowce. Pod okazałymi koronami kilkudziesięciu roślin miej-

sce znalazły: storczyki, bromelie, begonie, paprocie oraz krotony.

red

INFO

PALMIARNIA CZYNNĄ BĘDZIE W PIĄTEK, SOBOTĘ I NIEDZIELĘ W GODZ. 10:00–18:00.

BILETY DO NABYCIA W KASIE DO GODZ. 17:30 W GENIE:

BILET NORMALNY – 14 ZŁ, BILET ULGOWY – 7 ZŁ

BILET RODZINNY (2 DOROSŁYCH + 2 DZIECI) – 35 ZŁ

BILET NORMALNY Z KARTĄ ŁÓDZIANINA – 10 ZŁ



PARK KLEPACZA

PIĘKNE ZDJĘCIA W PLENERZIE

Na świąteczny spacer warto wybrać się do parku Klepacza. Na tle niebieskich kwiatowych dywanów zrobimy piękne rodzinne zdjęcia.

Pola fioletowo-niebieskich kwiatów kwitnących w parku między al. Politechniki i ul. Wólczańską to jeden z najbardziej charakterystycznych symboli wiosny

w Łodzi. Trawniki zdobią cebulice syberyjskie i śnieżniki lśniące. Najwięcej znajdziecie ich pod sędziwym, 180-letnim dębem Fabrykantem.

red



FOTORE

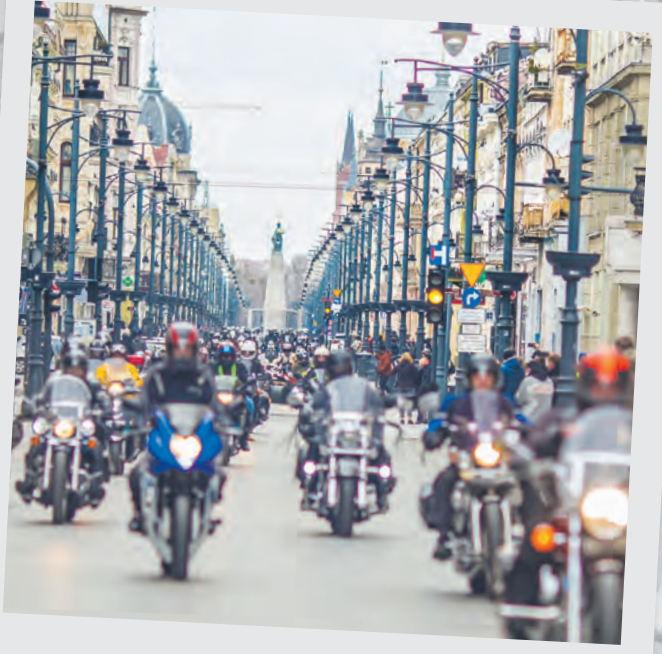




SEZONU MOTOCYKLOWEGO
AS ARENA
2022



RELACJA



NOWA RESTAURACJA

AMERYKAŃSKI BAR W SERCU ŁODZI



American PinUp (ul. Rewolucji 1905 r. 45, akademik BaseCamp) to bar rodem z lat 50. – czasów, kiedy pierwsze kroki na scenie stawiał Elvis Presley, a symbolem kobiecości stawała się Marilyn Monroe. Na stołach królowały wtedy pokażne burgery i soczyste steki popijane mlecznymi koktajlami. Właśnie w takich daniach specjalizuje się bar otwarty w Śródmieściu.

Już z ulicy wzrok przyciąga jasny neon z nazwą lokalu. Zglądając dalej przez duże witryny, zobaczymy wystrój jak z amerykańskiego baru z kawą na dolewki. Niebiesko-czerwone kanapy, bar w szachownicę, świecące lodówki z napojami oraz kolorową grają-

cą szafę. Jeśli tego byłoby mało, na sali tłum (nie tylko studentów).

Czym zachęca menu?

Iście amerykańskimi przysmakami. Na pierwsze danie warto wybrać piwną zupę z boczkiem i kurczakiem, następnie cheeseburgera z siekanej wołowiny typu angus, grubymi frytkami i surówką coleslaw. Przy następnej wizycie polecają się skrzydełka z kurczaka lub żeberka wieprzowe. A może coś słodkiego? Pyszne pancakes lub cia-

sto czekoladowe. Nie można też zapomnieć o przystawkach na mniejszy głód. Krążki cebulowe lub gotowana kukurydza z masłem to będzie dobry wybór.

Czy obowiązuje tu dress code (ubiór adekwatny do okazji)? Nie jest to konieczne, ale warto wybrać sukienkę w duże grochy – w przypadku kobiet, a dżinsy i motocyklową kurtkę – w przypadku mężczyzn, aby wpisać się idealnie w klimat restauracji.

FOT. PINUP

KS

WIELKANOCNY BRUNCH

W Święta Wielkanocne warto spędzić jak najwięcej czasu z rodziną i bliskimi. Aby cieszyć się przy tym smacznym jedzeniem, należy skierować swoje kroki na niedzielny brunch (17 kwietnia) do stylowego hotelu andel's w Manufakturze.

Restauracja Delight specjalizuje się w kuchni fusion (to odtwarzanie tradycyjnych przepisów w całkowicie nowy sposób, za pomocą nowoczesnych technik kulinarnych). Serwowane dania pozwolą gościom odkryć nieznaną dotąd połączenia smaków.

Obiad będzie dostępny w formie bufetu w godz. 13:00–16:30, a to wszystko przy akompaniamencie muzyki granej na żywo. Jakich potraw będzie można spróbować? Na przystawkę grillowaną krewetki z cytrusami, paszтет z zającą czy sałatka jarzynowa

z pieczonym burakiem. Następnie wywar z bażanta z koldunami (choć zup do wyboru jest osiem), a na danie główne bigos z dziczyzną lub pierogi z ciętą. Uzupełnieniem obiadu będą zimne i gorące napoje, odpowiednio dobrane wina i desery.

KS

FOT. ŁÓDŹ.PL



INFO

Rezerwacje możliwe pod adresem: restaurant.andels-lodz@viennahouse.com
Cena 185 zł za osobę dorosłą
(dzieci 6–14 lat 50% zniżki, do 6 lat bezpłatnie)



WPADNIJ DO RESTAURACJI W LANY PONIEDZIAŁEK

Jeśli długie godziny spędzone na przygotowaniu wielkanocnych potraw nie zaliczają się do Twojego wymarzonego świątecznego planu dnia, warto rozważyć wyjście do restauracji. Połączone ze spacerem po Łodzi będzie zwieńczeniem dni wolnych od pracy. Podpowiadamy, które restauracje są otwarte w Poniedziałek Wielkanocny.

ul. Piotrkowska

- **Ramki Restauracja**
– ul. Piotrkowska 144
- **Siekany Mieszany**
– ul. Piotrkowska 144
- **Agrafka**
– ul. Piotrkowska 90
- **Food Art**
– ul. Piotrkowska 37
- **Hamra Restauracja Libańska**
– ul. Piotrkowska 89
- **Presto**
– ul. Piotrkowska 27
- **Owoce i Warzywa** (kawiarnia)
– ul. Piotrkowska 217

Manufaktura

ul. Ogrodowa 19 A

- Bawełna
- Bierhalle
- Pizzeria 105
- Szpulka

OFF Piotrkowska

ul. Piotrkowska 138/140

- Len i Bawełna
- Spółdzielnia
- Drukarnia Skład Wina & Chleba
- Pracownia Aperitivo

FOT. ŁÓDŹ.PL

STWÓRZ WIELKANOCNE OZDOBY

Nie tylko pisanki

Wielkanoc już tuż-tuż. Zapewne w wielu domach przygotowania do niej idą pełną parą. Jeśli chcie-
libyście tchnąć w Wasze otoczenie jeszcze więcej świątecznej atmosfery, możecie skorzystać
z pomysłów na wielkanocne ozdoby wymyślone przez dziewczyny z www.my-self-art.pl.

Wszystkie z nich są proste w przygotowaniu i, co najważniejsze, po-
trzebne do nich materiały zdobędziecie bez większego
problemu. Do ich wykonania możemy zaangażować dzieci, aby wspólnie stwo-
rzyć uroczysty klimat i jedno-
cześnie dobrze się
przy tym bawić.

TEKTUROWY ZAJĄC

POTRZEBNE BĘDĄ:
tektura, nożyczki, farby, kolorowa wstążeczka



Tę dekorację możemy zrobić razem z młodszymi dziećmi, starsze pora-
dzą sobie z nią same. Na tekturze (najlepiej z odzysku – niepotrzebnego
pudełka, kartonu) rysujemy zajęcia i wycinamy. Możemy też znaleźć go-
towy wzór w internecie, wydrukować go i odrysować. Następnie tekturę
malujemy farbą (jednym kolorem lub kilkoma pasującymi do siebie).
Czekamy, aż wyschnie i wiążemy wstążkę, tasiemkę lub kolorowy sznu-
rek na szyi albo na uchu, wedle uznania. Dekoracja gotowa do usta-
wienia w oknie lub wszędzie tam, gdzie zechcemy zaprosić
nasze zajęcia.

DONICZKA W SZKLE

POTRZEBNE BĘDĄ:
wazon lub duży słoik, mała roślina w doniczce,
folia samoprzylepna, rafia
lub wstążka



Wazon albo słoik dekorujemy – w naszym przykładzie z folii samoprzylepnej wy-
cięliśmy zajęcia i trawę, ale możemy też użyć mazaków/markerów permanent-
nych, malując wzory według swojej inwencji. Doniczkę z rośliną owijamy rafią
bądź tym, co akurat znajdzie się pod ręką: wstążką, kolorową folią, mate-
riałem. Tak przygotowaną doniczkę wkładamy do szklanego naczynia
i mamy gotową roślinkę w świątecznym anturazie. Pamiętajmy
oczywiście, że stworzenie takiej ozdoby nie zwalnia nas
z obowiązku podlewania naszego kwiatka!

WIELKANOCNY STROIK

POTRZEBNE BĘDĄ:
wytlaczanki do jajek, skorupki jajek, kolorowe ziarna,
rzeżucha, tealighty, stokrotki, zielone gałązki, patyczki,
bazie itp.



W wytlaczankach
układamy kompozycję ze skorupki jajek – umytych i wy-
suszonych. Do niektórych z nich wkładamy tealighty, inne dekorujemy koloro-
wymi ziarnami (np. pieprz, kolendra, owoce), w jeszcze innych siejemy rzeżuchę. Jeśli chcemy,
możemy tam umieścić nawet cebulkę z wyrastającym szczypiorkiem. Innym pomysłem jest ułożenie ma-
łych gałązek czy patyczków, a nawet świeżych kwiatów (do skorupki wlewamy wówczas wodę, żeby rośliny dłużej
pozostały świeże). W tej dekoracji można twórczo poszaleć i dołożyć też np. bazie, wstążeczki, filcowe króliczki, pisanki,
kurczaczki – co tylko podpowie Wam wyobraźnia. Kiedy ozdoba będzie gotowa, można już spokojnie... cieszyć się świątami!

WIĘCEJ
TWÓRCZOŚCI
DZIEWCZYN
Z WWW.MY-SELF-ART.PL



ONI ZBUDOWALI ŁÓDŹ – ALEKSANDER ZWIERKO

WIĘCEJ NIŻ DRAPACZE CHMUR

Wieżowce Textilimpexu i Miastoprojektu przy ul. Traugutta

Aleksander Zwierko najbardziej znany jest ze swoich wysokościowców – to jemu zawdzięczamy najęzszą wieżowcami panoramę centrum Łodzi. Ten wybitny architekt ma jednak na swoim koncie również wiele innych łódzkich budynków – może mniejszych skalą, ale nie mniej wyjątkowych.

Przebudowa centrum

Już od lat 50. jedno było pewne – Łódź potrzebowała wielkomiejskiego centrum z prawdziwego zdarzenia. Za symbol nowoczesności uważano drapacze chmur – marzenie o nich rozbudzało wyobraźnię mieszkańców, władz i architektów. Wśród nich był Aleksander Zwierko, który razem z Waławem Baldem przygotował

konceptję przebudowy łódzkiego centrum. I tak w miejscu niskich, najwyższej kilkupiętrowych kamienic stanęły biurowce ze szkła i aluminium. Do dziś przy al. Piłsudskiego możemy podziwiać dzieło życia Zwierki – domy handlowe Juventus i Hermes wraz z górującymi nad nimi wieżowcami, Orion oraz bloki na łódzkim Manhattanie.

SDM

Najbardziej znany projekt Zwierki to właśnie łódzki Manhattan. Powstałe w latach 1975–82 osiedle Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej składa się z ośmiu wysokościowców, w tym dwóch aż 78-metrowych megaszaf – najwyższych budynków mieszkalnych w Łodzi. Ale te wieżowce to coś więcej, niż proste bryły, warto przyjrzeć im się dokładniej! Masywne sylwety są dynamiczne, bo zbudowa-

nych na siebie modułów różnej wielkości i wysokości. Urozmaiceniem są także położone na dachach, wystające poza elewacje charakterystyczne kubiki. Dbałość o proporcje, detale – to charakterystyczne dla Zwierki.

Wieżowce Textilimpexu i Miastoprojektu

Łódź rosła w górę, a koncepcji wysokościowej zabudowy centrum pojawiało się coraz więcej. Chociaż większość pozostała niezrealizowana, Zwierko miał szczęście – w okolicach dworca Łódź Fabryczna, gdzie planowano stworzyć wielkomiejskie centrum biurowe, stanęły jego dwa bliźniacze wieżowce. Pierwszy, ukończony w 1971 r., stał się siedzibą Textilimpexu, firmy prężnie rozwijającego się w Łodzi przemysłu tekstylnego. Drugi, zbudowany w 1976 r., zajął wkrótce Miastoprojekt, pracodawca architekta.

Kapelusz pana Anatola

Poza wysokościowcami Zwierko projektował także pawilony handlowo-usługowe, tak potrzebne na nowopowstających osiedlach. To on stoi za

charakterystycznymi Parasolami, kojarzonymi z pewnością przez mieszkańców Dąbrowy. Najbardziej znany jest jednak jego Kapelusz pana Anatola na Kuraku, nazywany tak przez łodzian w nawiązaniu do filmu Jana Rybkowskiego. Skojarzenie jest oczywiste – przeszklony budynek zbudowany na planie okręgu, z witrynami ocienionymi wystającym dachem, przypomina odwrócony do góry dnem kapelusz. Jego nietypowa forma okazała się dla wykonawców nie lada problemem – chociaż jest niewielki, budowano go aż 5 lat!

Prząśniczka i Włóknierz

Rozwijającemu się prężnie od początku lat 60. ośrodkowi Prząśniczka w Arturówku szybko przestały wystarczać domki letniskowe. Potrzebny był pawilon wczasowy z prawdziwego zdarzenia! W 1965 r. otwarto budynek zaprojektowany przez Aleksandra Zwierkę, z wnętrza autorstwa Władysława Bojkowa. Dziełem tego duetu jest także wybudowany w 1974 r. Dom Zasłużonego Pracownika Przemysłu

Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, czyli dzisiejszy DPS Włóknierz. Oba projekty łączy nie tylko malownicze położenie wśród drzew, ale także dbałość o każdy szczegół – mozaiki, kamienne i drewniane okładziny, płaskorzeźby. To projekty dopracowane i bezkompromisowe. W książce „Miastoprojektanci” Błażej Ciarkowski wspomina nawet, że Zwierko – mimo portfolio pełnego monumentalnych budynków, które do dziś górują nad Łodzią – właśnie te dwie kameralne realizacje lubił najbardziej.

Dorota Szczepańska

INFO

ALEKSANDER ZWIERKO URODZIŁ SIĘ W NOWOGRÓDKU. W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ WALCZYŁ W AK (PSEUD. OKOŃ), MATURĘ ZDAŁ W BYDGOSZCZY, STUDIA UKOŃCZYŁ WE WRÓCŁAWIU, A DO ŁÓDZI PRZENIÓSŁ SIĘ W LATACH 50. PRACOWAŁ W ŁÓDZKIM MIASTOPROJEKCIE. ZA ZASŁUGI ZOSTAŁ ODZNACZONY KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI.

Pawilon nazywany Kapeluszem pana Anatola przy ul. Paderewskiego 6

Wieżowce przy al. Piłsudskiego

DPS Włóknierz, ul. Krzemieniecka 7/9

NOWI MIESZKAŃCY NA WYCIECZKOWEJ

DZIK TADZIK I LISEK FARCIARZ



Wiewiórki niechętnie pozują do zdjęć

Zając, dwie wiewiórki, kilkutygodniowy dzik i mały lisek – to aktualni mieszkańcy Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Łodzi. Wiosna to czas, kiedy ośrodek zaczyna się zapelniać i pojawiają się w nim młode zwierzęta, które wypadły z gniazda lub zostały bez opieki swoich rodziców. Kiedy trafią na Wycieczkową, zespół często opiekuje się nimi przez 24 godziny na dobę.

Najwcześniej wiosną do łódzkiego Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt trafiają zające. Zwierzęta rozmnażają się w marcu, a gdy jest sprzyjająca pogoda, to nawet w lutym. Młode zostawiane są przez samice w wysokich trawach, a zająca mama odwiedza je zaledwie dwa razy na

dobę. Wraca, żeby je nakarmić i wykonać podstawową higienę. Dlatego czasem przechodzący obok takiego zająca ludzie, przekonani są, że pozostał zupełnie bez opieki. Tego szaraka, który trafił do ORDZ, wywęszył pies.

– Zając ma się bardzo dobrze, je duże ilości tłustego mleka, włączyliśmy do jego karmienia stały pokarm w postaci granulatu, a od kilku dni je tzw. mlecz, czyli mniszek – opowiada Kamil Polański, szef ORDZ. Szarak ma około 4–5 tygodni, za około miesiąc będzie mógł zostać przeniesiony do zewnętrznej woliery, by stamtąd trafić do swojego naturalnego środowiska.

– Zające bardzo dobrze aklimatyzują się w swoim środowisku. Są samotnikami od początku swojego życia, więc powrót do natury w pojedynkę nie jest dla nich problemem – dodaje Polański.

Lisi Farciarz

Nieco inaczej jest z lisami. Lisi maluch, mający zaledwie ok. 2 tygodni, został znaleziony przez łodzian nieopodal rury, w której utopiło się rodzeństwo liska.

– Lisich rodziców tam nie było, przetrwał tylko ten jeden, dlatego nazwaliśmy go Farciarz. Miał dużo szczęścia, że nie wpadł w tę samą dziurę i trafił do nas – przyznaje szef ORDZ.

Ale Farciarz tęskni za rodziną. W ośrodku mieszka w swoim boksie sam, przyzwyczajony był do gromady braci i siostr, dlatego teraz zanoszą się lisim płaczem.

– Dostał od nas nawet maskotkę, ale to by trzeba było Farciarza zapytać, czy trochę osłodziło mu to pobyt u nas – dodaje Kamil Polański.

Lisek ma specjalnie przygotowany pokarm dla szczeniąt, jak tylko będzie gotowy, także zostanie wypuszczony do zewnętrznej woliery, a potem do środowiska naturalnego.

Małe rudzielce

Najmniejszymi z wierzakami, które mieszkają od niedawna w ośrodku, są dwie wiewiórki. Jedna trafiła na ul. Wycieczkową po starciu z kotem, więc była mocno osłabiona i wyziębiona. Wiewiórki mają ok. 5 tygodni. To, co najważniejsze w prowadzeniu takich maluchów, to

kontrolowanie ich wagi i odpowiednie karmienie.

– Trzeba je nauczyć pobierania stałego pokarmu, czyli przejścia z mleka na orzechy, ten etap jest bardzo ważny. Dostarczamy im też nasiona szyszek, jakieś drobne gałązki czy łupinki słonecznika, czyli wszystko to, co jedzą w naturalnych warunkach – mówi szef Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt.

Kolejnym ważnym elementem dla wiewiórek jest pobyt w zewnętrznej woliery, w której rudzielce nabierają masy mięśniowej, uczą się wspinania i chodzenia po drzewach.

Dzik Tadzik

Najstarszym ze zwierzących przedszkolaków jest dzik Tadzik. Trafił do ośrodka znaleziony na łódzkich Stokach jako zaledwie kilkogodziny maluch. Miał jeszcze pępowinę!

– Ten mały pasiak był mocno wychłodzony, przyjechaliśmy po niego z termoforem i zgarnęliśmy go pod kurtkę. Tak bardzo tego potrzebował, że potem nie chciał wyjść spod kurtki – wspomina Kamil Polański.

Tadzik ważył wówczas 450 g. Dziś, po 2 miesiącach, choć wciąż jest małym warchlakiem, waży już 4 kg. Teraz Tadzik będzie przystosowywany do tego, żeby mógł zostać wypuszczony na wolność.

– Akurat w przypadku tego gatunku lachy bardzo często opiekują się

potomstwem. Często obserwuje się takie dzicze przedszkola, w których bawi się nawet ok. 20 warchlaków – opowiada szef Ośrodka. Oby wszystkie zwierzęce maluchy rosły i rozwijały się dobrze w Ośrodku i jak najszybciej mogły trafić do swojego naturalnego środowiska.

rut

Małe liski mają zupełnie inne umaszczenie niż dorosłe osobniki



potomstwem. Często obserwuje się takie dzicze przedszkola, w których bawi się nawet ok. 20 warchlaków – opowiada szef Ośrodka. Oby wszystkie zwierzęce maluchy rosły i rozwijały się dobrze w Ośrodku i jak najszybciej mogły trafić do swojego naturalnego środowiska.



Dwumiesięczny dzik Tadzik trafił do ośrodka ważąc 450 g, dziś waży już 4 kg!

SUDOKU ŁATWE

		8				2		
3				8				5
		2	1		7	9		
2		9	6		5	7		3
	3						4	
6		4	7		2	1		9
		7	4		3	8		
4				2				1
		6				3		

SUDOKU ŚREDNIE

	3	8			2	9		
	9		4		1		3	
	2			9			4	
9								5
	5			1			7	
2								3
	4			5			8	
	8		1		6		2	
		7	9		8	3		

Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną



TU NAS ZNAJDZIESZ W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI

DARMOWA GAZETA „ŁÓDŹ.PL“ JEST DOSTĘPNA W MIEJSCACH:

- **BIBLIOTEKI MIEJSKIE**
Sprawdź adresy na WWW.BIBLIOTEKA.LODZ.PL
- **MIEJSKIE CENTRA MEDYCZNE**
- **Lokalizacje URZĘDU MIASTA ŁÓDZI:** Zachodnia 47, Politechniki 32, Piotrkowska 153, Krzemieniecka 2, Piłsudskiego 100, Sienkiewicza 5
- **Łódzkie Centrum Kontakt z Mieszkańcami**
Piotrkowska 110
- **Łódzka Organizacja Turystyczna**
Piotrkowska 28
- **Centrum Obsługi Karty Łodzianina**
Piotrkowska 87
- **Łódzka Spółka Infrastrukturalna**
Wólczajska 17
- **Aquapark FALA**
Unii Lubelskiej 4
- **OGRÓD BOTANICZNY**
Krzemieńska 36/38
- **PALMIARNIA**
Piłsudskiego 61
- **Poleski Ośrodek Sztuki**
Bratysławska 6a
- **Ośrodek Kultury Górna**
Siedlecka 1
- **Bałucki Ośrodek Kultury**
Limanowskiego 166
- **Widzewskie Domy Kultury:** Dom Kultury 502/ Sacharowa 18, Dom Kultury ARIADNA/ Niciarniana 1/3, Dom Kultury WIDOK/ Piłsudskiego 133
- **MANUFAKTURA**
punkt informacji oraz wejście do strefy Qulinarium (restauracja)
- **LECLEARC Market**
Inflancka 45
- **LECLEARC Stacja Benzynowa**
Inflancka 53
- **CARREFOUR**
Zarzewska
- **Delikatesy mięsne GROT:**
Rydzowa 20, Nastrojowa 52, Bratysławska 8, Rzgowska 219, Bartoka 77, Łagiewnicka 118b
- **GH JAGIENKA**
Jagienki 34
- **Rynek BAŁUCKI**
- **Rynek MARATOŃSKA**
- **Rynek PIONIER**
al. gen. Dąbrowskiego 91c
- **Rynek Przybyszewskiego**
147
- **Rynek Wielkopolska**
- **Zielony Rynek**
pl. Barlickiego
- **Ryneczek**
przy Mochnackiego
- **KWADRACIAK**
Inowrocławska/Żubardzka
- **POD ZEGAREM**
Inowrocławska/Wielkopolska
- **Sklep GAMA**
Perła 4, Osiedle im. J. Montwiłła-Mireckiego
- **Sklep DJ-MAR. Włodarczyk M.**
Turnie 1
- **Spożywcza WIKTOR**
Zbocze 43
- **Kiosk spożywczo – warzywny**
Zbocze 18
- **JUSTYNEX s.c**
sklep spożywczy Skalna 54C
- **Sklep spożywczy MAXIMUM**
Pomorska 589
- **EBTOM warzywniak T. Stańczyk**
Pieniny 29/3
- **Zakład Piekarsko-Cukierniczy PIEKARENKA**
wszystkie lokalizacje
- **PH ORANŻADA**
Wujaka 7, Pojezierska 2/6 przy sklepie Rossmann
- **Sklep Spożywczy**
Chryzantem 8
- **Cukiernia DYBALSKI:**
Piotrkowska 56, pl. Wolności 9, Piotrkowska 102A, Jaracza 5, Tatrzajska 42/44, Nastrojowa 8, Rojna Rynek Malus, CH Central, Ciołkowskiego 9, Armii Krajowej 36, Szpital im. Barlickiego, Zgierz (Długa 69, Czarna 3/9)
- **Z PIECĄ RODEM**
Piekarnia & cukiernia wszystkie lokalizacje
- **Sklep Spożywczy**
Falista 162
- **11 Listopada 39A przy poczcie**
- **Smocza 1h** (naprzeciw sklepu Biedronka)
- **Pasieczna róg Motylowej**
- **Zgierska 240**
- **Tatarakowa 12**
- **Radogoszcz Wschód:**
Nastrojowa 50, pl. Słoneczny
- **BIESIADA CATERING**
Stefana 2
- **RAJSKIE JADŁO**
Traktorowa 63
- **SUSHI KUSHI**
Roosvelta 7
- **BAR U JANOSIKA**
Janosika 52
- **CROSS BAR**
Łagiewnicka 219
- **CAFFE PRZY ULICY:**
Nawrot 1a, Łagiewnicka 120, Rzgowska 219, Wici 34, Kostki Napierskiego 1,
- **SASS BAR**
Traktorowa 71, Lewa 7
- **Pizzeria KELO**
Chałubińskiego 22
- **ORION Business Tower**
Sienkiewicza 85/87
- **CENTRUM BIZNESU**
Piłsudskiego 3
- **Biurowiec**
Piotrkowska 270
- **TEXTORIAL PARK**
Fabryczna 17
- **Centrum Biznesowe**
Milionowa 21
- **Centrum Biznesowe FAKTORIA**
Dowborczyków 25
- **TEO PARK**
Wersalska 47
- **STARA DRUKARNIA**
Gdańska 130
- **Biurowiec**
Politechniki 22/24
- **URBANICA**
Wróblewskiego 18
- **Biuro COTTON HOUSE**
Sterlinga 27/29
- **NOWA FABRYCZNA**
Składowa 35

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ



Złap
za uchwyt, odchyl kłapę
i weź gazetę „Łódź.pl“

kolportaz@biblioteka.lodz.pl

- **RADOSNY Dom Seniora**
Lubinek 32
- **Hotel BEDROOMS**
Piotrkowska 64
- **Centrum opieki FAMILIA**
Drużynowa 4
- **Dom opieki SERCE NA DŁONI**
Eugeniusza 3a
- **MEDAR-CITO**
Organizacji WIN 37
- **Apteka Prywatna Mag. Wawrzeczek**
Anowa 83
- **Pizzeria NOWOSOLNA**
Rynek Nowosolna 2
- **URZĄD GMINY NOWOSOLNA**
Rynek Nowosolna 1

UWAGA

Gazetę znajdziesz w autobusach i tramwajach MPK na głównych liniach



FOT. RADOSŁAW JÓZWIĄK

PRÓBA GENERALNA PRZED OTWARCIEM STADIONU

Już 22 kwietnia wielkie otwarcie stadionu im. Władysława Króla. Najlepszym przygotowaniem do tego wydarzenia będzie zwycięstwo z Zagłębiem Sosnowiec, z którym ŁKS zagra w ramach 28. kolejki Fortuna 1. Ligi.

Po meczu z Sandecją Nowy Sącz w obozie ŁKS-u panowały mieszane nastroje. Z jednej strony zwycięstwo z bezpośrednim rywalem w walce o baraże

i gol 17-letniego Mateusza Kowalczyka musi cieszyć. Z drugiej utrata dwubramkowego prowadzenia skłania do refleksji. – Ten dłuższy fragment pierwszej połowy to był koncert. Po przerwie daliśmy ciała, a Sandecji na domiar złego podaliśmy tlen. Ciężko mi to przetrwać, ale oczywiście jesteśmy szczęśliwi ze względu na wynik – mówił na pomeczowej konferencji trener Marcin Pogorzała.

Piłkarze Zagłębia Sosnowiec wciąż balansują na granicy pierwszoligowego bytu. Każdy punkt jest dla nich na wagę złota i można się spodziewać, że będą walczyć do ostatniej sekundy. Tym bardziej, że grają na własnym stadionie. Co prawda w ostatnim meczu z Koroną Kielce przegrali, jednak trzy poprzednie spotkania to remis i dwa zwycięstwa. ŁKS szczególnie będzie mu-

siał uważać na Szymona Sobczaka i Szymona Pawłowskiego, którzy są groźni pod bramką rywala. Istnieje również duża szansa, że w tym meczu wystąpi znany łódzkiej publiczności Patryk Bryła, który reprezentował wcześniej barwy Łódzkiego Klubu Sportowego. Mecz odbędzie się w sobotę (16 kwietnia) o godz. 18:00 na Stadionie Ludowym w Sosnowcu. **PB**



Czy Pirulo powiększy dorobek strzelecki w Sosnowcu?

Tabela na 14.04.2022, godz. 18:00

FORTUNA 1 LIGA	M	G	PKT
1. Miedź Legnica	27	48:20	60
2. Widzew Łódź	27	45:30	50
3. Arka Gdynia	27	51:28	48
4. Korona Kielce	27	37:26	48
5. Chrobry Gogołów	27	33:26	41
6. ŁKS Łódź	27	31:27	41
7. Sandecja Nowy Sącz	27	34:30	40
8. Odra Opole	27	37:36	40
9. GKS Tychy	27	28:31	38
10. Podbeskidzie B-B	27	41:33	37
11. Resovia Rzeszów	27	28:31	32
12. Skra Częstochowa	27	21:33	31
13. GKS Katowice	27	31:43	29
14. Zagłębie Sosnowiec	27	35:39	27
15. Puszcza Niepołomice	27	32:42	27
16. Stomil Olsztyn	27	28:49	24
17. Górnik Polkowice	27	25:44	22
18. GKS Jastrzębie	27	24:43	21

AWANS BARAŻE SPADEK

WIDZEW BEZ MARGINESU BŁĘDU

W Wielką Sobotę łodzianie zmierzą się z Puszcą Niepołomice. Jeżeli Widzew nie chce być dogoniony przez rywala, musi zgarnąć pełną pulę. Potknięcie w meczu ze Skrą Częstochowa spowodowało, że przewaga nad Arką Gdynia i Koroną Kielce stopniała do dwóch punktów.

W ostatniej kolejce czerwono-biało-czerwoni

teoretycznie grali na wyjeździe, w praktyce zaś ze stadionu przy al. Piłsudskiego 138 dopingowało ich kilkanaście tysięcy fanów, w tym duża część tych najmłodszych. W ramach akcji „Od małego na całego” sektor B zajęło kilka tysięcy dzieciaków, dzielnie wspierających swój ukochany klub. Niewiele brakowało, by

mogły one cieszyć się ze zwycięstwa. Konkretnie kilkunastu sekund, bo bramka Mariusza Holika na 2:2 została zdobyta w 95. minucie. Piłkarze Skry Częstochowa nie tylko zamknęli, ale też otworzyli wynik meczu. Strzał z dystansu Aleksandra Paluszka, którego nie zdołał zablokować Marek Hanousek, zaskoczył strzegącego widzewskiej bramki Henricha Ravasa. Później jednak łodzianie odpowiedzieli za sprawą Ernesta Terpiłowskiego,

a kilka minut przed końcem rzut karny wykorzystał Hanousek. To jednak nie dało trzeciego z rzędu zwycięstwa Widzewowi. Strata punktów w samej końcówce meczu ze Skrą Częstochowa zmniejszyła przewagę drużyny Janusza Niedźwiedzia nad strefą barażową do dwóch oczek. Tuż za plecami Widzewa (50 pkt.) czają się Arka Gdynia i Korona Kielce (po 48 pkt.). Najbliższy mecz z Puszcą Niepołomice, która walczy o utrzymanie (ma trzy

punkty przewagi nad będącym w strefie spadkowej Stomilem Olsztyn), będzie bardzo ważny dla układu sił w tabeli. Widzewiacy przystąpią do niego bez kontuzjowanych Mateusza Michalskiego i Bartłomieja Pawłowskiego. Mimo to drużyna Niedźwiedzia zrobi wszystko, by nie popełnić błędu, a najlepiej znów wywalczyć sobie jego margines w wymiarze przynajmniej jednego meczu. **BS**



FOT. MARCIN BRYJA

REKLAMA

BEBIKE
SALON ROWEROWY

SIĘĆ SALONÓW I SERWISÓW ROWEROWYCH

1.0 RETKINIA:
ŁÓDŹ, KRZEMIENIECKA 2

2.0 WIDZEW:
ŁÓDŹ, ROKIĆSIŃSKA 142

znany markom
duży wybór
fachowe doradztwo
profesjonalna obsługa

www.BE-BIKE.pl

Z systemem odbłaskowa GRATIS!*

Zapraszamy!
*do wyczerpania zapasów.

MERIDA GIANT Liv MARIN SHIMANO LAZER uvex



Zwycięstwo z Puszcą jest obowiązkiem!

ŁKS ZMIERZY SIĘ W PÓŁFINALE Z DEVELOPRESEM RZESZÓW

Najpoważniejszy sprawdzian

Czas na poważny sprawdzian. Kto wie, czy nie najpoważniejszy w tym sezonie dla ŁKS-u Commerccon Łódź. Już w czwartek (21 kwietnia) łodzianki zmierzą się z DevelopResem Rzeszów – drużyną, której jeszcze w tych rozgrywkach nie udało się pokonać. Najpoważniejszy kandydat do Mistrzostwa Polski stoi na drodze łodzianek do finału. Kto wie, czy to spotkanie nie będzie przedczesnym finałem i tak naprawdę nie zdecyduje o tym, kto sięgnie po złoto?

Siatkarki ŁKS-u w znakomitym stylu dotarły do półfinałów play-offów Tauron Ligi. Wyeliminowanie w ćwierćfinale Radomki Radom poszło wyjątkowo gładko i bezproblemowo. Oba mecze łodzianki wygrały wysoko 3:0, a i styl gry nie pozostawiał cienia wątpliwości, kto rozdaje karty na parkiecie. Dwoma łatwymi zwycięstwami zaskoczono wydawały się nawet same zawodniczki. – Nie spodziewaliśmy się, że będzie to tak jednostronna rywalizacja. Drugie

mecze zawsze są trudniejsze, bo drużyny znają się już lepiej. Dodatkowo radomianki grały „o życie”, więc taki szybki mecz był dla nas miłą niespodzianką – mówiła po spotkaniu w Radomiu środkowa ŁKS-u Joanna Pacak. Wydaje się jednak, że na tym etapie rozgrywek nie można już liczyć na więcej „miłych niespodzianek”. Trzeba się raczej spodziewać zaciętej rywalizacji i walki o każdy punkt. Tym bardziej, kiedy spojrzymy na to, kto będzie następnym rywalem Łódzkiej Wiewiór.

Znaleźć sposób

DevelopRes to bez wątpienia jeden z faworytów tegorocznych rozgrywek. Drużyna z Rzeszowa była w zasadzie nie do pokonania w tym sezonie. Ta sztuka udała się jedynie dwóm drużynom – Chemikowi Police i Legionovii Legionowo. Zresztą tylko dzięki wygranej w ostatniej kolejce policzanki wyprzedziły DevelopRes w tabeli. I to dopiero pod koniec sezonu, bo praktycznie przez cały czas to właśnie drużyna z Rzeszowa była niekwestionowanym liderem.

Pokonać rzeszowianek ani razu nie udało się niestety ŁKS-owi. I o ile w październiku bój o wygraną był zacięty (zakończył się wynikiem 3:2), to w styczniu porażka była bezdyskusyjna (0:3). Czy zatem w półfinale uda się znaleźć receptę na drużynę, w której grają takie gwiazdy, jak Gabriela Polańska, Jelena Blagojević czy Bruna Honorio? Nie jest to wykluczone, bo przecież na lidera, czyli Chemika Police, siatkarki z al. Unii znalazły swój patent. Drużynę z Zachodniego Pomorza pokonały w tym sezonie aż dwa razy.

Kiedy półfinały?

Półfinały, podobnie jak ćwierćfinały, rozgrywane są do dwóch zwycięstw. Pierwsze spotkanie między DevelopResem a ŁKS-em zaplanowano na najbliższy w czwartek (21 kwietnia) w Rzeszowie. Mecze zaczną się o godz. 17:30. Rewanż w łódzkiej Sport Arenie zostanie rozegrany trzy dni później – 24 kwietnia.

JB



FANTASTYCZNI KIBICE!

Podczas wyjazdowego meczu ŁKS-u z Radomką doszło do nietypowej sytuacji. Do hali w Radomiu przyjechało ponad 200 kibiców z Łodzi. Była to na pewno największa liczba kibiców gości na meczach Taron Ligi w tym sezonie. Fani Łódzkiej Wiewiór dali prawdziwy popis kibicowania. – Wydaje mi się, że pół Łodzi tu przyjechało. Czuliśmy się, jakbyśmy grali u siebie – mówiła po meczu środkowa ŁKS-u Joanna Pacak. – To również kibicom zawdzięczamy zwycięstwo – dodała środkowa Klaudia Alagierska.

ŁÓDZKA POGODYNKA

FOT. ŁODZ.PL, ENVATO ELEMENTS, NAC

PIĄTEK	14°C	SOBOTA	12°C	NIEDZIELA	13°C	PONIEDZIAEK	13°C	WTOREK	15°C
15.04		16.04		17.04		18.04		19.04	

MIASTO RODZINNE



Gabriel Narutowicz

W okresie międzywojnia z rąk zabójców zginęło dwóch polskich prezydentów: 57-letni Gabriel Narutowicz, pierwszy prezydent RP, zastrzelony 16 grudnia 1922 r. przez fanatycznego przeciwnika politycznego zaledwie tydzień po objęciu urzędu oraz mniej znany 47-letni Marian Cynarski, prezydent Łodzi, który zginął od ciosu nożem, 14 kwietnia 1927 r. w akcie zemsty ze strony bezrobotnego brukarza,

o czym piszemy dziś w rubryce kryminalnej. Tuwim zaangażowany w sprawy polityczne i społeczne odnotowuje przejmująco ten pierwszy fakt w wierszu „Pogrzeb prezydenta Narutowicza”:

Krzyż mieliście na piersi, a brauning w kieszeni. Z Bogiem byli w sojuszu, a z mordercą w pakuie, Wy, w chichocie zastygli, bladzi, przestraszeni, Chodźcie, głupcy, do okien – i patrzcie! i patrzcie!

Obserwator

Ławeczka Tuwima



GALERIA ŁÓDZKICH MURALI

Mural przy ul. Nowomiejskiej 10 autorstwa Grzegorza Gregora Gonsiora

KRYMINALKI ZNAD ŁÓDKI

Był Wielki Czwartek 1927 r. Około godz. 11:00 ówczesny prezydent Łodzi Marian Cynarski wyszedł ze swojego mieszkania przy ul. Andrzeja 4 (ob. ul. Struga) i schodził z drugiego piętra, gdzie czekała na niego dorożka. Nagle kłatkę schodową wypełnił jego przeraźliwy krzyk: „Złodziej!”.

Na parterze zaskoczył go czający się zabójca, który pchnął go nożem. Kilku lokatorów, w tym mieszkający na pierwszym piętrze lekarz rodzinny, pospieszyło na pomoc, ale nie udało się Cynarskiego uratować. Ruszyło zakrojone na szeroką skalę śledztwo pod nadzorem komisarza Weyera, które już po trzech dniach, dzięki konfidentom policji, doprowadziło do podejrzanego. Okazał się nim 25-letni Adam Walaszczyk, zamieszkały przy Bałuckim Rynku 5. Aresztowany przyznał się do winy i wskazał ponadto swego współnika – 21-letniego Kazimierza Rydzewskiego. Walaszczyk zeznał: „Spotkaliśmy się o godz. 8:00. Ja miałem już przy

ZABÓJSTWO PREZYDENTA



Kamienica przy ul. Struga 4 obecnie

sobie nóż. W pobliskiej restauracji kupiliśmy pół butelki wódki i po wypiciu jej dla dodania sobie odwagi, weszliśmy do bramy domu przy ul. Andrzeja 4.

Ja skryłem się za drzwiami kłatki schodowej, Rydzewski stał na czatach w bramie”. 5 maja 1927 r. obaj oskarżeni stanęli przed sądem.



Marian Cynarski

Motywy zabójstwa była zemsta Walaszczyka, który pracował jako brukarz przy robotach miejskich, ale został dyscyplinarnie zwolnio-

nie. Potem bezskutecznie próbował walczyć o przywrócenie do pracy, posługując się groźbami wobec przełożonych, a także w magistracie, gdzie chciał spotkać się z prezydentem. Do rozmowy doszło przed jego domem, podczas której Cynarski wyjaśnił, że takie sprawy załatwia się w urzędzie. Walaszczyk obiecał i wykonał zemstę. Sąd w Łodzi skazał go na karę śmierci i wyrok wykonano w styczniu 1928 r. Rydzewski po apelacji otrzymał karę dożywocia. agr

KARTKA Z KALENDARZA

FABRYKANT I FILANTROP



Zygmunt Jarociński

16 kwietnia 1909 r. zmarł w Łodzi Zygmunt (Szmul) Jarociński – łódzki przedsiębiorca, działacz społeczny, gospodarzy i filantrop. Urodził się 1 maja 1824 r. w Łasku. Karierę w Łodzi zaczął w 1840 r. od stanowiska subiekta w składzie przy Ludwika Mamrotha, a 10 lat później otworzył ręczną tkal-

nię wyrobów wełnianych. W 1888 r. zakupił zakład przy ul. Targowej 44/46 i rozbudował w potężną fabrykę wyrobów bawełnianych i wełnianych, zatrudniającą na początku XX w. prawie pół tysiąca robotników. Jarociński wspólnie z żoną Bertą był inicjatorem wybudowania szkoły zawodowej Talmud Tora przy ul. Pomorskiej 46/48, a także członkiem i udziałowcem Banku Handlowego i Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi oraz prezesem zarządu Łódzkiego Towarzystwa Gazowego. Ponadto był znanym filantropem, m.in. założycielem sierocińca dla dzieci żydowskich przy obecnej ul. Jaracza 61 czy szkoły elementarnej. Miał dwóch synów – Stanisława i Alberta, którzy prze-

jęli interesy ojca, a także dwie córki – Fanny, która wyszła za mąż za bankiera Maksymiliana Goldfedera oraz Minę, która weszła do rodziny Osserów. W 1929 r. zakłady przekształcono w spółkę akcyjną, a podczas wojny Adolf Kechs uruchomił tam fabrykę pończoch, natomiast w czasach PRL kontynuowano produkcję w państwowych zakładach „Iwona”. Monumentalny, neogotycki gmach fabryki przy rogu Nawrot i Targowej wraz z kilkoma obiektami wpisano do rejestru zabytków. Na Cmentarzu Żydowskim przy ul. Brackiej stoi okazały grobowiec tej znanej w Łodzi rodziny fabrykantów. agr



Fabryka Jarocińskiego przy ul. Targowej

ŁÓDZIANIZMY

GÓRY I GÓRKI

Dzisiaj będzie trochę o geografii i topografii Łodzi, która leży w regionie stanowiącym krainę przejściową pomiędzy wyżynami Polski południowej a nizinami Polski środkowej. Łódzki półwysyp wyżynny jest najdalej na północ wysuniętym zwartym obszarem o wysokościach powyżej 200 m n.p.m. Generalnie jest raczej płasko i niezbyt wysoko, ale tu i ówdzie w krajobrazie miasta widoczne są niewielkie pagórki. Mianem „Góra” określamy w Łodzi np. wzniesienie znajdujące się na Chojnach

pomiędzy ul. Bałtycką a Kolumny na wysokości ul. Strażniczej, z którego widać ul. Kurczaki czy nasyp kolei obwodowej. Natomiast „Górką” zwyczajowo nazywano część Widzewa od zakładów włókienniczych do torów scheiblerowskich w rejonie obecnej ul. Tymienickiego. Były jeszcze „Góry”, czyli wzniesienia położone za Olechowką z lewej strony kościoła św. Wojciecha przy ul. Rzgowskiej. A o tych „najwyższych” łódzkich pagórkach (powyżej 200 m n.p.m.!) napiszemy za tydzień. agr